



Leczenie Zuzi - ofiary wakacyjnego urlopu.

To było lipcowe popołudnie, oprócz prognozowanych ulew i burz nic nie zapowiadało tego, co się wydarzyło. Po pracy uznałam, że pojedę na Pracze odebrać z pracy chłopaka. Wszak zapowiadali burze, a po co ma chłopak moknąć, skoro i tak nie mam planów na wieczór. Gdy byłam już w...

Scan the qr code with your phone camera or go to the following address

<https://zrzutka.pl/en/2ed25r>

